

Do mych okien znów zapukał deszcz  
Z wszystkich kątów pełzną smutne myśli  
Na ścianach tańczy cień  
Moje ciało opatulił deszcz  
Wicher kradnie drzewom resztki liści  
To znak, najlepszy czas na sen! Długi sen...

Do mych okien znów zapukał deszcz  
Wspomnień, które klują bezlitośnie  
Zadają cichy cios  
Moje ciało opatulił deszcz  
Choćbym chciała krzyknąć tak donośnie  
Mój lęk pożera mi głos

Zamknę się w sobie  
Zgaszę cały swój ból i nabiorę sił  
Nowych sił by walczyć  
Złe myśli roznieść w pył  
Zamknę się w sobie  
Zgaszę cały swój ból i odrodzę się  
Ruszę znów do walki  
O nadziei garść  
(Dobrej myśli strzęp  
O nadziei garść)  
Jej cichy szepc ocali mnie  
(Sen! Długi sen...)

Dlaczego słońce ma mdły kolor zła  
I w ustach wciąż ten gorzki smak  
Oczy spowiła mi znów gęsta mgła  
W płucach powietrza brak